

wojennej w nowej szacie, odradza się. Już w czasie wojny powstały tu: biblioteka publiczna, licząca przeszło 500 tomów, która w r. 1917 wypożyczyła 4000 książek, Koło rolnicze, mające 131 członków, sklep spółkowy przy 87 udziałowcach. Obrót sklepu w drugim półroczu 1917 r. wynosił 100.000 koron, a miał 4600 koron czystego zysku.

W gminie Boszczynek jest 9 szkół (przed wojną były tylko 4), dwa Kółka rolnicze i trzy sklepy udziałowe.

W dniu 30 marca b. r. odbyło się tu organizacyjne zebranie młodzieży. Postanowiono utworzyć Związek młodzieży im. Tadeusza Kościuszki.

Do zarządu Związku powołano na prezesa p. Maryę Jaworską, na wiceprezesa p. Sobóla, na sekretarza p. Ptaka, na bibliotekarza S. Boberka, na skarbnika W. Kostkę i na członków J. Tomasika i W. Solarza.

Młodzież podejmuje pracę oświatową pod hasłem „Bóg i Ojczyzna“.

Organizatorem tych instytucji jest sekretarz gminy p. Julian Piwowski, znany pszczelarz i pisarz.

Z walk na Zachodzie.

Na froncie zachodnim walki przeszły w stadium chroniczne, co naturalnie uszczupliło ich intensywność. To, o czym biuletyny od szeregu dni donoszą, są to tylko lokalne starcia i sytuacja strategiczna nie ulegnie skutkiem nich żadnej zmianie.



Z walk na Zachodzie: Zdobyta pozycja baterii francuskiej.

(Fot. Buła)



Odradzająca się wiośń polska: Związek Młodzieży imienia Tadeusza Kościuszki w Boszyczku w ziemi zielonogórskiej.

Francuzi korzystają z tego względnego wytchnienia, by umocnić pozycje broniące Paryża. Zaporowe stanowiska pod Amiens i Hazebrouck zostały podobno przemienione w niesłychanie silne warownie, by mogły czoło stawić najsilniejszemu nawet naciśkowi przeciwnika. Dniem i nocą pracowano nad tem, do robót ściągawszy saperów nie tylko francuskich, lecz także amerykańskich, belgijskich, nawet portugalskich. Wedle doniesień zuryskich ciągną się obecnie w tych miejscach trzy linie okopów. Okopy te w niewielkich odstępach tworzą cementowane cytadele z osłoną bardzo rozgałęzionych zasieków, wilczych dołów i t. d. Także liczbę dział ogromnie wzmocniono, a nadpływające ciągle po-



Z walk na Zachodzie: Żołnierze i konie niemieckiej kolumny amunicyjnej w maskach gazowych.

(Fot. Buła)



Z walk na Zachodzie: Zwłoki poległego żołnierza francuskiego na zdobytej pozycji pod Mareuil. (Fot. Buła)

siłki amerykańskie wydatnie zwiększyły zastęp zbrojny, postawiony na straży wspomnianych punktów.

Dowodzi to, do jakiego stopnia Francuzi zaniepokojeni są o losy stolicy, o której powiedział Clemenceau, że broniona będzie do ostatniej kropli krwi, broniona będzie przed Paryżem, w Paryżu — w ostatecznym razie nawet za Paryżem. A wśród tego ludność nadsekwankiego grodu przeżywa coraz cięższe chwile. Najazdy lotników niemieckich stały się tak częstymi, że Paryż poczyną je uważać za *malum necessarium* stanu wojennego. A każdy najazd pociąga za sobą liczne ofiary. Przy ostatnim, na przykład zginęło 11 osób, a 14 odniosło rany.